

Krzysztof Brzechczyn

<https://orcid.org/0000-0001-8789-5641>

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

Wokół polityki pamięci i sprawiedliwości okresu przejściowego w krajach Europy Wschodniej*

Abstrakt: Celem artykułu jest krytyczna analiza książki *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, wydanej pod redakcją Pétera Apora, Sándora Horvátha i Jamesa Marka. W pierwszej części przedstawiono rozmaite ujęcia sprawiedliwości tranzycyjnej, w drugiej – ukazano społeczno-polityczne warunki powstawania instytucji pamięci w Europie Wschodniej, zaś w ostatniej – przeanalizowano istniejące ujęcia badania komunistycznej przeszłości oraz wybrane studia przypadków.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość okresu przejściowego, sprawiedliwość tranzycyjna, pamięć, komunizm, kolaboracja, tajna policja.

Abstract: The purpose of the text is to review the book *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, edited by Péter Apor, Sándor Horváth, and James Mark. The first part presents the various approaches to transitional justice, the second – the political circumstances of the establishment of institutions of memory in Eastern Europe, while the last one analyses the different approaches to dealing with the communist past and selected case studies.

Key words: transitional justice, memory, communism, collaboration, secret police.

* *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, red. Péter Apor, Sándor Horváth, James Mark, London–New York 2017, Anthem Press, ss. 366. Artykuł powstał w ramach Oddziałowego Projektu Badawczego IPN: Metodologiczne i Teoretyczne Badania Najnowszej Historii Polski.

Spółeczeństwa przechodzące z systemu autokratycznego (bądź totalitarnego) do demokratycznego wcześniej czy później stają przed dylematem, co zrobić z funkcjonariuszami reżimu, którzy w przeszłości łamali prawa człowieka. Zdaniem Samuela Huntingtona w wyborze pomiędzy „sądzić i karać” lub „przebaczyć i zapomnieć”: „każda decyzja oznacza pojawienie się groźnych problemów, a najmniej niezadowolającym rozwiązaniem być może będzie nie oskarżać, nie karać, nie wybaczać i – przede wszystkim – nie zapominać”¹.

Zagadnienie to stanowi przedmiot eksploracji sprawiedliwości okresu przejściowego (sprawiedliwości tranzycyjnej) – interdyscyplinarnego podejścia badawczego, które z jednej strony diagnozuje stan społeczeństw wychodzących z gwałtownego konfliktu społecznego, a z drugiej strony rekomenduje określone działania prawne i edukacyjne mające prowadzić do społecznego pojednania. Zdaniem Michała Krotoszyńskiego podejście to narodziło się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w okresie trzeciej fali demokracji i obejmuje „rozważania z zakresu prawa, myśli politycznej, medycyny sądowej, ekonomii, historii, psychologii, a nawet sztuk pięknych”². Interdyscyplinarny charakter nowej dyscypliny oraz brak dostatecznie długiej tradycji badań sprawiać może, że dziedzina ta – jak zauważa Krotoszyński – znajduje się wciąż w przedteoretycznej fazie rozwoju: zbieranie i ustalanie faktów dominuje w niej nad formułowaniem hipotez wyjaśnianiem³. Zgodnie z definicją znajdującą się na stronie *International Center for Transitional Justice* sprawiedliwość okresu przejściowego „odnosi się do sposobów, w jaki kraje wychodzące z okresu konfliktu i represji rozwiązują masowe i systemowe łamanie praw człowieka, które są tak drastyczne i dokonywane na tak dużą skalę, że standardowy system sprawiedliwości nie jest w stanie udzielić adekwatnej odpowiedzi”⁴. Działania obejmują „uznanie godności poszczególnych osób, ujawnienie przypadków stosowania przemocy i zapobieganie powtórzenia tego w przyszłości”⁵. Do podstawowych celów sprawiedliwości tranzycyjnej należą zatem odpowiednie upamiętnienie ofiar i wyjaśnianie okoliczności, w których doszło nadużycia władzy.

Jednym z czołowych pism podejmujących wspomnianą problematykę jest „International Journal of Transitional Justice”, a wśród wielu publikacji na ten temat warto wymienić trzypięciową *Encyclopedia of Transitional Justice*, wydaną przez Cambridge University Press⁶, przedstawiającą w perspektywie porównawczej najważniejsze zagadnienia i problemy sprawiedliwości tranzycyjnej krajów Ameryki Południowej, Afryki i Azji, Europy Południowej

¹ S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, tłum. A. Dziurdzik, Warszawa 1995, s. 236.

² M. Krotoszyński, *Modele sprawiedliwości tranzycyjnej*, Poznań 2017, s. 43.

³ Ibidem, s. 11.

⁴ *What is Transitional Justice?*, <https://www.ictj.org/about/transitional-justice> (dostęp: 12 XII 2019).

⁵ Ibidem.

⁶ *Encyclopedia of Transitional Justice*, t. I, red. L. Stan, N. Nedelsky, Cambridge 2012–2014.

i Wschodniej. Książka *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe* mieści się zatem w nurcie badań wyznaczonych przez pole problemowe sprawiedliwości okresu przejściowego.

Książka poprzedzona została obszernym wstępem, którego autorami są Péter Apor, Sándor Horváth i James Mark („Introduction: Collaboration, Cooperation and Political Participation in the Communist Regimes”, s. 1–18) i zakończeniem („Conclusions”, s. 329–338) autorstwa P. Apora i S. Horvátha. Zasadnicza jej treść składa się z trzech części: „Instytucje pamięci” (*Institutes of Memory*), „Życie w sekrecie” (*Secret Lives*) i „Kolaborujące wspólnoty” (*Collaborating Communities*).

W części *Institutes of Memory* przedstawiona została działalność instytucji pamięci w niektórych postkomunistycznych krajach Europy Wschodniej: NRD (Bernd Schaefer, *A Dissident Legacy and its Aspects: The Agency of the Federal Commissioner for the Stasi Records of the Former GDR (BSTU) in United Germany*, s. 21–36), Polsce (Barbara Klich-Kluczevska, *Goodbye Communism, Hello Remembrance: Historical Paradigms and the Institute of National Remembrance in Poland*, s. 37–58), Łotwie (Ieva Zake, *The Exempt Nation: Memory of Collaboration in Contemporary Latvia*, s. 59–80), Czechach i Słowacji (Martin Kovanič, *Institutes of Memory in Slovakia and the Czech Republic: What kind of Memory?*, s. 81–104), Węgrzech (Péter Apor, Sándor Horváth, *Closing the Past – Opening the Future: Victims and Perpetrators of the Communist Regime in Hungary*, s. 105–128) i Rumunii (Florin Abraham, *To Collaborate and to Punish: Democracy and Transitional Justice in Romania*, s. 129–148).

Lektura tej części pracy daje podstawę do stwierdzenia, że w Europie Wschodniej można wyróżnić dwa przeciwległe krańce w całym *continuum* strategii rozliczeń z komunistyczną przeszłością, obejmujących przede wszystkim lustrację, badania nad totalitarną przeszłością i edukowanie społeczeństwa. Na jednym krańcu owego *continuum* lokuje się przypadek niemiecki, na przeciwległym zaś łotewski. Pomiędzy nimi można umieścić Czechy, Polskę, Rumunię, Słowację i Węgry.

We wschodnich Niemczech najwcześniej bowiem i najbardziej systematycznie podjęto kwestię rozliczeń z przeszłością. W kraju tym Stasi w 1989 r. zatrudniało 95 tys. funkcjonariuszy i miało 180 tys. informatorów. Według Schaefera „stanowiło to najwyższą w świecie proporcję między liczbą funkcjonariuszy a populacją”⁷. Działalność SED zakończyła się 4 XII 1989 r. nieoczekiwaną dymisją złożoną przez kierownictwo Komitetu Centralnego i Biura Politycznego Partii. Schaefer zauważa, że „ponieważ misja bycia «mieczem i tarczą Partii» nagle skończyła się, komendanci regionalnych oddziałów Stasi wydawali instrukcje zniszczenia kompromitujących teczek”⁸.

⁷ B. Schaefer, *A Dissident Legacy and its Aspects: The Agency of the Federal Commissioner for the Stasi Records of the Former GDR (BSTU) in United Germany*, w: *Secret Agents...*, s. 23.

⁸ *Ibidem*, s. 24.

Dym unoszący się z kominów budynków Stasi i pogłoski o paleniu teczek uruchomiły protesty obywatelskie. Spontanicznie zawiązywane komitety obywatelskie przejmowały budynki Stasi, najpierw na prowincji (Erfurt, Lipsk, Drezno, Magdeburg, Halle i Rostock), a później – 15 I 1990 r. – w Berlinie, powstrzymując w ten sposób niszczenie akt. Według Schaefera w żadnym innym kraju Europy Wschodniej nie udało się tak wcześnie i na tak dużą skalę zatrzymać procesu niszczenia dokumentów wytworzonych przez tajną policję⁹. Komitety obywatelskie kontrolowały archiwa aż do czasów przeprowadzenia wolnych wyborów. Nowo wybrany rząd powołał specjalną komisję państwową, która przeprowadziła rozwiązanie Stasi i przejęła jej archiwa. 24 VIII 1990 r. rząd NRD uchwalił prawo lustracyjne, a po zjednoczeniu Niemiec 3 X 1990 r. powołano urząd Federalnego Pełnomocnika ds. Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD, którym do 2000 r. kierował Joachim Gauck. Do zadań nowej instytucji należało: udostępnianie dokumentów indywidualnym wnioskodawcom, realizacja procedury lustracji dla urzędów państwowych i prywatnych, udostępnianie dokumentów w celach naukowych, prowadzenie działań edukacyjnych.

Odmienne niż w polskim Instytucie Pamięci Narodowej i w innych tego typu instytucjach działających w krajach regionu, w Niemczech oddzielono udostępnianie dokumentów Stasi i lustrację od prowadzenia badań naukowych. Tymi ostatnimi w latach 1992–1998 zajmowały się powołane przez niemiecki parlament dwie komisje badawcze działające w latach 1992–1998, zaś od 1998 r. – Federalna Fundacja Badania Dyktatury Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (*Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur*).

Na przeciwległym biegunie *continuum* rozliczeń z komunistyczną przeszłością znajduje się Łotwa. Jak dowodzi Ieva Zake, kraj ten „nie wprowadził scentralizowanego prawa lustracyjnego, a normy i procedury charakterystyczne dla sprawiedliwości okresu przejściowego były wprowadzone w przynajmniej 14 różnego rodzaju aktach prawnych”¹⁰. Z kolei badaniem totalitarnej przeszłości zajmować się ma Łotewska Komisja Historyków (*Latvijas Vēsturnieku Komisijas*) powołana dekretem rządu łotewskiego w 1999 r. Jednakże aktywność komisji – ocenia Zake – ograniczyła się do wydawania tomów studiów nad okresem stalinizmu oraz nazizmu i zdaniem autorki „Nie udało się jej zaproponować szerszej perspektywy na historię XX wieku czy zainicjować dyskusję wśród nich [łotewskich historyków – K.B.]”¹¹.

Pomiędzy dwoma krańcami owego spektrum rozwiązań prawno-instytucjonalnych wcielających zasady sprawiedliwości okresu przejściowego można umieścić przedstawiane w pracy pozostałe kraje Europy Wschodniej,

⁹ Ibidem, s. 24.

¹⁰ I. Zake, *The Exempt Nation: Memory of Collaboration in Contemporary Latvia*, w: *Secret Agents...*, s. 60.

¹¹ Ibidem, s. 60.

w których powoływano odrębne instytucje zajmujące się lustracją i kształtowaniem polityki pamięci. W Polsce będzie to utworzony w 1998 r. Instytut Pamięci Narodowej, w Rumunii – Narodowa Rada Badań Archiwów Securitate (*Consiliul Național pentru Studierea Arhivelor Securității – CNSAS*) powstała w 1999 r., w Słowacji – Instytut Pamięci Narodowej (*Ústav pamäti národa*) ustanowiony w 2002 r., w Czechach – Instytut Badania Reżimów Totalitarnych (*Ústav pro studium totalitních režimů*) założony w 2007 r.; na Węgrzech polityka pamięci prowadzona jest przez szereg instytucji, z których najważniejsze to: Muzeum Narodowe (a raczej tematyczne wystawy przez nie przygotowywane) i powołane w 1997 r. Archiwa Historyczne Węgierskiego Bezpieczeństwa Państwowego (*Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára*), a w 2002 r. – Dom Terroru (*Terror Háza*).

W celu uzupełnienia tego obrazu dodać jeszcze należy założone w 1992 r. Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy (*Lietuvos gyventojų genocido ir rezistencijos tyrimo centras*), w 2006 r. powołanie Komisji Ujawniania Dokumentów i Ogłaszania Przynależności Obywateli Bułgarii do Organów Bezpieczeństwa Państwa i Służb Wywiadowczych Bułgarskiej Ludowej Armii (*Комисия за разкриване на документите и за обявяване на принадлежност на български граждани към държавна сигурност и разузнавателните служби на българската народна армия*) i Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (*Український Інститут Національної Пам'яті*), w 2008 r. – Estońskiego Instytutu Pamięci Historycznej (*Eesti Mälu Instituut*).

We wszystkich krajach Europy Wschodniej zakładanie i samo funkcjonowanie instytucji pamięci podlegało politycznym fluktuacjom. W Czechach próba utworzenia instytucji badającej i upamiętniającej działanie totalitarnej dyktatury powiodła się dopiero za trzecim razem. W 1999 r. wyższa izba parlamentu zaproponowała powołanie Memoriału Okresu Represji 1939–1989 (*Pamatník doby nesvobody*), lecz inicjatywa ta została storpedowana w niższej izbie parlamentu głosami Partii Socjaldemokratycznej, Komunistycznej Partii Czech i Moraw oraz części posłów Obywatelskiej Partii Demokratycznej. W 2001 r. podjęto drugą próbę założenia Instytutu Dokumentacji Totalitarnych Systemów (*Institut pro dokumentaci totality*), lecz wtedy głosowały przeciw dwie partie lewicowe. Dopiero trzecia próba zakończyła się powołaniem w maju 2007 r. Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych¹². Można zatem stwierdzić, że blokowanie badań nad totalitarną przeszłością było taką samą polityczną decyzją, jak ich inspirowanie.

Na Słowacji ustawa o udostępnieniu archiwów aparatu represji i założeniu Instytutu Pamięci Narodowej została powstrzymana wetem prezydenta

¹² O ostatnich kontrowersjach wokół Instytutu zob. A. Tucker, *Czech Institute for the Study of Totalitarian Regimes. Critical Letter and Evaluation*, https://www.academia.edu/40111420/Czech_Institute_for_the_Study_of_Totalitarian_Regimes_USTR_Critical_Letter_and_Evaluation (dostęp: 18 XII 2019).

Rudolfa Schustera¹³. Nie inaczej było w Polsce, gdzie ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej została zawetowana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a Instytut rozpoczął działanie dwa lata po jego powołaniu w 1998 r. W książce niełatwego zadania globalnej oceny działalności naukowej Instytutu Pamięci Narodowej podjęła się Barbara Klich-Kluczevska. Według autorki badania naukowe prowadzone przez IPN mają być zdominowane przez „paradygmat totalitarny”, który spowodował, że „dystans pomiędzy historykami, dla których cennymi były idee multikulturalizmu, tolerancji i empatia a tymi, dla których najważniejszym problemem była narodowa dumą pogłębił się. Dziesięć lat później, nawet jeżeli polityka historyczna została prawie zapomniana, ten dystans wciąż się utrzymuje, a paradygmat totalitarny odgrywa w tym ważną rolę”¹⁴.

Problem w tym, że niekoniecznie zachodzić musi sprzeczność pomiędzy trzema wskazanymi przez autorkę wartościami: multikulturalizmem, tolerancją i empatią (choć w tym ostatnim wypadku trzeba dookreślić, wobec kogo ta empatia ma być okazywana) a narodową dumą. Można być np. dumnym z tolerancji, *vide* historiograficzny obraz wielonarodowościowej i tolerancyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w XVI w. określanej mianem „państwa bez stosów”.

Z jednej strony Klich-Kluczevska pisze o obowiązującym w IPN „paradygmacie totalitarnym”, a z drugiej strony aprobatywnie przytacza (lecz nie w sposób dosłowny) opinię Tomasza Wiślicza, według którego „Instytut skanalizował szerszy *ruch* afirmacji dokumentu historycznego jako źródła wiedzy. Metoda idiograficzna triumfuje w IPN jako rezultat wiary w historyczny dokument będący repozytorium *prawdy*, która powinna zostać tylko odkryta i *ujawniona*”¹⁵. Problem w tym, że autorka w swoim artykule bliżej nie scharakteryzowała pojęć „paradygmatu” czy „totalitaryzmu”, o „paradygmacie totalitarnym” nie wspominając. Zgodnie z klasycznym Kuhnowskim ujęciem do składników paradygmatu należą pewien metafizyczny obraz świata akceptowany przez członków wspólnoty naukowej, zbiór praw, hipotez i założeń teoretycznych oraz instrumentarium naukowe wskazujące, w jaki sposób owe prawa i założenia stosować do rozwiązywania łamigłówek i problemów badawczych¹⁶. Nietrudno zauważyć, że takie pojmowanie paradygmatu wyklucza opisywaną przez Tomasza Wiślicza czysto pozytywistyczną/ idiograficzną postawę badawczą, która ma dominować wśród historyków zatrudnionych w tej instytucji.

¹³ M. Kovanič, *Institutes of Memory in Slovakia and the Czech Republic: What Kind of Memory?*, w: *Secret Agents...*, s. 91.

¹⁴ B. Klich-Kluczevska, *Goodbye Communism, Hello Remembrance: Historical Paradigms and the Institute of National Remembrance in Poland*, w: *Secret Agents...*, s. 45–46.

¹⁵ *Ibidem*, s. 48. Referowany tekst pochodzi z: T. Wiślicz, *Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie*, „Przegląd Humanistyczny” 2010, nr 5–6, s. 41–42.

¹⁶ Th.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 2009, szczególnie s. 85–99, 295–353.

Co więcej, cała charakterystyka „paradygmatu totalitarnego” obowiązującego w badaniach IPN sprowadza się w zasadzie do analizy jednego artykułu. Przeczytajmy jej próbkę: „Chociaż autor jest oryginalny w wyborze tematu (upowszechnione emocje społeczne), jego totalitarne (tradycjonalistyczne) bipolarne podejście sprawia, że jego narracja wydaje się być uproszczona w obliczu nowych badań i nowych pytań badawczych. Autor sytuuje *obywateli polskiego państwa* po jednej stronie barykady, a *rząd i komunistyczną propagandę* [...] po drugiej. Rzeczywistość społeczna jest jednak bardziej kolorowa niż uproszczone modele. Na przykład pewni obywatele systemu komunistycznego, którzy byli szczególnie krytyczni wobec podwyżek cen okazywali się być członkami partii i [...] można [w ich wypowiedziach – K.B.] znaleźć oznaki pewnego rodzaju nostalgii za stalinizmem (*wstań Stalinie, bo naród ginie*)”¹⁷.

Po pierwsze, jak wiadomo, w literaturze przedmiotu nie ma jednolitego paradygmatu totalitarnego, lecz da się wyróżnić całą paletę jego różnych odmian i wariantów¹⁸. Po drugie, nie można uznać bipolarności za (jedyną?) definicyjną cechę konceptu totalitaryzmu, gdyż cecha ta występuje w wielu innych paradygmatach myślenia historycznego, np. podział na dwie społeczności: Boga i Szatana w *Państwie Bożym* św. Augustyna czy podział na wyzyskiwanych i wyzyskujących w *Manifeście komunistycznym* Marksa i Engelsa.

Problem nie leży zatem w tym, czy stosować bipolarny model struktury społecznej (władza vs. reszta społeczeństwa), lecz czy z wyjściowego bipolarnego schematu/ modelu struktury społecznej da się wygenerować obraz bardziej złożony, z pośrednimi klasami, warstwami czy postawami społecznymi. Odpowiedź na tak szczegółowe pytanie zależy z kolei, od tego, jaką teorię totalitaryzmu obierze się za punkt wyjścia. Mój zarzut wobec publikacji naukowych IPN (jeżeli w ogóle można formułować takie globalne oceny) byłby zatem odwrotny niż Autorki: są one nie tyle przesycone paradygmatem

¹⁷ B. Klich-Kluczevska, op. cit., s. 51. Cytowany autor komentuje to w następujący sposób: „Odwołanie do czasów stalinizmu, wynikało z przeświadczenia, że wprawdzie było wówczas ciężko, ale jakoś dało się wiązać koniec z końcem, a władze bardzo się starały, aby zachować pozory równości”. A. Małyżka, *Reakcje społeczne mieszkańców województwa poznańskiego na podwyżki cen w 1963 r.*, „Pamięć i Społeczeństwo” 2012, nr 1, s. 71.

¹⁸ Pomocne mogą być w tej mierze prace zbiorowe wydane w języku polskim: *Czas totalitaryzmu. Stalinizm, faszyzm, nazizm i pokrewne systemy polityczne w XX wieku*, red. J. Szymonczek, E.C. Król, Warszawa 2011; *Totalitaryzmy XX wieku. Idee, instytucje, interpretacje*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalska-Stus, B. Szlachta, M. Kiwior-Filo, Kraków 2010. Na temat metodologicznych aspektów paradygmatu totalitarnego zob. też: *The Totalitarian Paradigm after the End of Communism. Towards a Theoretical Reassessment*, red. A. Siegel, Amsterdam 1998; K. Brzechczyn, *Metodologiczny status koncepcji totalitaryzmu a modelowanie dynamiki systemu komunistycznego*, w: *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym*, red. T. Błaszczyk i in., Poznań 2011, s. 87–107.

totalitarnym, lecz wręcz przeciwnie – za mało nim nasycone, aby można – w świetle świadomie założonej teorii totalitaryzmu – stawiać interesujące pytania i problemy badawcze (nie należy w tej mierze sugerować się tytułami niektórych publikacji, w których przymiotnik „totalitarny” pełni jedynie funkcje dekoratywne).

W kolejnych dwóch częściach książki zamieszczone zostały rozdziały wykraczające poza ów bipolarny schemat. W części „Secret Lives” znajdziemy następujące artykuły: Gabriel Andreescu, *‘Resistance through Culture’ or ‘Connivance through Culture’. Difficulties of Interpretation; Nuances, Errors, and Manipulations* (s. 151–170), Matěj Spurný, *Intellectuals between Collaboration and Independence. Politics and Everyday Life in the Prague Faculty of Arts in Late Socialism* (s. 171–190), Josip Mihaljević, *Tito and Intellectuals – Collaboration and Support, 1945–1980* (s. 191–206), Paweł Sowiński, *Spy in the Underground. Polish Samizdat Stories* (s. 207–224), Cristina Petrescu, *Entangled Stories. On the Meaning of Collaboration with the Former Securitate* (s. 225–246), w części zaś „Collaborating Communities”: Marína Zavacká, *Finding the Ways (around). Regional-level Party Activists in Slovakia* (s. 249–267), Tamás Kende, *But Who is the Party?’ History and Historiography in the Hungarian Communist Party* (s. 269–286), Agáta Drelová, *Forgetting ‘Judas’. Priest Collaboration in Slovak Catholic Memory after 1989* (s. 287–308), Krisztina Slachta, *Informing as Life-Style. Unofficial Collaborators of the Hungarian and the East-German State Security (Stasi) Working in the Tourism Sector* (s. 309–327).

W wyróżnionym kontekście szczególnie interesujące są dwa artykuły. Pierwszy to rozdział autorstwa Pawła Sowińskiego, przedstawiający historię dwóch braci: jednego zaangażowanego w podziemną działalność drukarską i drugiego współpracującego ze Służbą Bezpieczeństwa. Drugi to artykuł Cristiny Petrescu opisującej splątane losy dwóch rumuńskich dysydentów.

Paweł Sowiński przybliży historię wychowanych na warszawskim Żoliborzu braci Górskich. Młodszy z braci, Andrzej jeszcze przed sierpniem 1980 r. został drukarzem Niezależnej Oficyny Wydawniczej (NOWA), a w stanie wojennym drukował „Tygodnik Mazowsze”. Z powodu swojego zaangażowania w działalność podziemną był wielokrotnie aresztowany i represjonowany. Od końca maja 1985 do lipca 1986 r. siedział w więzieniu na Mokotowie. Starszy o rok Janusz, prowadząc nielegalne interesy, był częścią warszawskiego „półświatka”. Jeszcze jako pracownik Pewexu w latach siedemdziesiątych udzielał informacji Milicji Obywatelskiej. Ponownie nawiązał współpracę z aparatem represji PRL, lecz tym razem w styczniu 1982 r. został tajnym współpracownikiem SB. Jednym z pierwszych operacyjnych sukcesów Janusza było zidentyfikowanie swojego brata jako drukarza „Tygodnika Mazowsze” i dostarczanie informacji o opozycyjnym środowisku, w którym się obracał Andrzej. Jednakże – zauważa Sowiński – Janusz nie przekazywał SB

wszystkiego, co wiedział. Współpraca z SB miała być dla niego swoistą transakcją wymienną: w zamian za przekazywane informacje oczekiwał gratyfikacji finansowej lub innych korzyści (np. gwarancję bezkarności). Nie można go zatem uznać, dowodzi Sowiński, za bierne narzędzie SB, lecz zachowywał pewien poziom autonomii i sprawstwa. Przypadek braci Górskich jest według badacza argumentem, iż „moralne podejście do kolaboracji, wciąż dominujące w polskiej narracji, winno współlistnieć z podejściem bardziej politycznym. Pytanie kto jest winien jest mniej ważne. Z tej raczej pozbawionej emocji perspektywy, możemy dowiedzieć się więcej o czynnikach które zmuszały ludzi do wzajemnego szpiegowania. Ujęcie to może pomóc nam w odróżnieniu współpracy podjętej z powodów ideologicznych od współpracy podjętej z pragmatycznych powodów”¹⁹.

Cristina Petrescu przedstawia działalność opozycyjną oraz losy po 1989 r. dwóch osób: matematyka Mihaia Boteza (1940–1995) i poety Dorina Tudorana (ur. 1945). W latach 1974–1977 Mihai Botez był dyrektorem Centrum Futurologii i Badań nad Przyszłością na Uniwersytecie w Bukareszcie. W 1977 r. z powodu krytyki Nicolae Ceaușescu został zdymisjonowany i stał się zwykłym pracownikiem naukowym Wydziału Matematyki tegoż uniwersytetu. Wtedy też zaangażował się w działalność opozycyjną: potajemnie wysyłał listy i artykuły, które były podstawą audycji radiowych emitowanych przez rumuńską rozgłośnię Radia Wolna Europa. W 1987 r. wyjechał do USA. Po obaleniu reżimu Ceaușescu, gdy władzę w kraju objęli postkomuniści, został ambasadorem w USA i przy ONZ, co wzbudziło krytykę byłych opozycjonistów.

Dorin Tudoran był utalentowanym i nagradzanym literatem, którego oficjalna kariera została przerwana przez publicznie wyrażaną krytykę systemu komunistycznego. W 1985 r. po przeprowadzeniu 42-dniowego strajku głodowego Tudoran otrzymał paszport oraz amerykańską wizę i wyjechał do USA, gdzie założył opozycyjne pismo „Agora” i rozpoczął pracę w Głosie Ameryki. W XXI w. Tudoran wystąpił o ujawnienie informacji zbieranych przez Securitate na temat jego osoby. Dokumentacja zgromadzona przez Securitate liczyła 18 tomów i 9862 strony²⁰, a wśród donosicieli znaleźli się tacy zwolennicy oporu poprzez kulturę, jak: Alexandru Paleologu, Mircea Iorgulescu i Andrei Brezianu oraz Mihai Botez. Według Cristiny Petrescu o ile nazwiska pozostałych informatorów Securitate budziły zdziwienie, gdyż zajmowali oni konsekwentnie antykomunistyczne stanowisko po 1989 r., to postawa Boteza, mimo iż nie stanowiła całkowitego zaskoczenia, stała się przedmiotem gwałtownej debaty²¹.

¹⁹ P. Sowiński, *A Spy in Underground: Polish Samizdat Stories*, w: *Secret Agents...*, s. 208.

²⁰ C. Petrescu, *Entangled Stories: On the Meaning of Collaboration with Securitate*, w: *Secret Agents...*, s. 234.

²¹ *Ibidem*, s. 232.

Na jej przebieg wpłynęły zmieniające się prawne definicje współpracy oraz sama analiza ujawnionych dokumentów. Po powołaniu CNSAS w 2005 r. za współpracowników Securitate były uznawane jednostki, które dobrowolnie dostarczały informacji mogących w sposób bezpośredni lub pośredni doprowadzić do ograniczenia podstawowych praw i wolności innych osób. Od 2008 r. definicja współpracy i współpracownika została zawężona do przekazywania informacji o opozycyjnych poglądach lub działalności innych osób²². obrońcy Boteza – opierając się na opublikowanych dokumentach – wskazywali, że nie używał pseudonimu, nie spotykał się w lokalach konspiracyjnych, a w swoich raportach (pisanych własnoręcznie lub sporządzanych przez oficera prowadzącego) starał się bronić Tudorana i nie ujawniał informacji mogących mu zaszkodzić. Do takich należały dane o sposobie przekazywania przez niego tekstów za granicę, w czym czynnie pomagał mu Botez; nie ujawniał on jednak swojej roli w trakcie konwersacji prowadzonych z funkcjonariuszami Securitate²³.

Petrescu zauważa, że „wszystko to ilustruje oczywistą rzecz: te same dokumenty mogą być interpretowane z różnych perspektyw, a wyciągane konkluzje mogą być odmienne, a nawet ze sobą sprzeczne. Sam Botez nie jest już w stanie przedstawić swojego punktu widzenia na wydarzenia lat 1980, w których zaangażowany był on sam, Securitate i Tudoran. Jegoteczka informatora jest w widoczny sposób zdekompletowana²⁴ [...]. Jest jednak oczywiste, że Botez dostarczał informacji o Tudoranie bez podpisywania zobowiązania o współpracy czy wybrania pseudonimu, lecz świadomie sporządzał i zatwierdzał swoje notatki”²⁵.

Podsumowując, recenzowana książka stanowi interesujące przybliżenie różnych form rozliczania z komunistyczną przeszłością oraz zawiera pogłębione analizy przypadków współpracy z aparatem represji w poszczególnych krajach regionu. Wychodzi się w nich poza dychotomiczne klasyfikacje i jednoznaczne oceny. Jednakże autorzy artykułów z dwóch ostatnich części książki unikają niebezpieczeństwa relatywizacji przypadków współpracy z tajną policją polityczną i pomniejszania jej szkodliwości dla ofiar inwigilacji. Można to uznać za akceptację milczącego założenia wyartykułowanego przez Cristinę Petrescu, że badanie zarówno przypadków kolaboracji, jak i kontestacji wobec totalitarnej władzy winno służyć konsolidacji demokracji, a nie być okazją do kolejnych „polowań na czarownice” czy pożywką dla mediów szukających li tylko taniej sensacji.

²² Ibidem, s. 233.

²³ Ibidem, s. 238.

²⁴ Udostępnione siostrze Boteza zachowane dokumenty liczą 19 stron z podstawowymi informacjami na temat jego samego i rodziny.

²⁵ C. Petrescu, op. cit., s. 239.

Streszczenie

Celem artykułu jest krytyczna analiza książki *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, wydanej pod redakcją Pétera Apora, Sándora Horvátha i Jamesa Marka. W jego pierwszej części przedstawiono ujęcia sprawiedliwości tranzycyjnej, w pojmowanej zarówno jako pewien zbiór praktyk społecznych implementowany podczas przejścia z systemów niedemokratycznych do demokratycznych, mających na celu ukaranie winnych łamania prawa oraz upamiętnienie ofiar niesprawiedliwości, jak i interdyscyplinarne badanie przebiegu i rezultatów prowadzonej polityki. W drugiej części artykułu ukazano społeczno-polityczne warunki powstawania instytucji pamięci w Europie Wschodniej, a w ostatniej – przeanalizowano istniejące ujęcia badania komunistycznej przeszłości oraz wybrane studia przypadków.

Around the Politics of Memory and Justice of Transitional Period in the East European Countries

The purpose of this study is to review the book *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, edited by Péter Apor, Sándor Horváth, and James Mark. In the first part of the paper, the various approaches to transitional justice are analysed. The transitional justice is perceived as a set social practice applied during the transition from non-democratic to democratic system tending to punish people who were responsible for breaking the law and memorise the victims of injustice. Also, this notion means interdisciplinary research on the course, variants and results of the implemented policy of reconciliation. In the second part of the paper, the political circumstances of the founding of institutes of memory in Eastern Europe are presented and in the last one – the different approaches of dealing with the communist past and case studies are critically analysed.

Bibliografia

- Brzechczyn K., *Metodologiczny status koncepcji totalitaryzmu a modelowanie dynamiki systemu komunistycznego*, w: *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym*, red. T. Błaszczuk, K. Brzechczyn, D. Ciunajcis, T. Kierzkowski, Poznań 2011, s. 87–107.
- Czas totalitaryzmu. Stalinizm, faszyzm, nazizm i pokrewne systemy polityczne w XX wieku*, red. J. Szymoniczek, E.C. Król, Warszawa 2011.
- Encyclopedia of Transitional Justice*, t. I, red. L. Stan, N. Nedelsky, Cambridge 2012–2014.
- Huntington S.P., *Trzecia fala demokracji*, tłum. A. Dziurdzik, Warszawa 1995.
- Klich-Kluczewska B., *Goodbye Communism, Hello Remembrance: Historical Paradigms and the Institute of National Remembrance in Poland*, w: *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, red. P. Apor, S. Horváth, J. Mark, London–New York 2017, s. 37–58.
- Kovanič M., *Institutes of Memory in Slovakia and the Czech Republic: What Kind of Memory?*, w: *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, red. P. Apor, S. Horváth, J. Mark, London–New York 2017, s. 81–104.
- Krotoszyński M., *Modele sprawiedliwości tranzycyjnej*, Poznań 2017.
- Kuhn Th.S., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 2009.
- Małyszka A., *Reakcje społeczne mieszkańców województwa poznańskiego na podwyżki cen w 1963 r.*, „Pamięć i Społeczeństwo” 2012, nr 1, s. 65–84.

- Petrescu C., *Entangled Stories: On the Meaning of Collaboration with Securitate*, w: *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, red. P. Apor, S. Horváth, J. Mark, London–New York 2017, s. 225–246.
- Schaefer B., *A Dissident Legacy and its Aspects: The Agency of the Federal Commissioner for the Stasi Records of the Former GDR (BSTU) in United Germany*, w: *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, red. P. Apor, S. Horváth, J. Mark, London–New York 2017, s. 21–36.
- Sowiński P., *A Spy in Underground: Polish Samizdat Stories*, w: *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, red. P. Apor, S. Horváth, J. Mark, London–New York 2017, s. 207–224.
- The Totalitarian Paradigm after the End of Communism Towards a Theoretical Reassessment*, red. A. Siegel, Amsterdam 1998.
- Totalitaryzmy XX wieku. Idee, instytucje, interpretacje*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalska-Stus, B. Szlachta, M. Kiwior-Filo, Kraków 2010.
- Tucker A., *Czech Institute for the Study of Totalitarian Regimes. Critical Letter and Evaluation*, https://www.academia.edu/40111420/Czech_Institute_for_the_Study_of_Totalitarian_Regimes_USTR_Critical_Letter_and_Evaluation (dostęp: 18 XII 2019).
- What is Transitional Justice?*, <https://www.ictj.org/about/transitional-justice> (dostęp: 12 XII 2019).
- Wiślicz T., *Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie*, „Przegląd Humanistyczny” 2010, nr 5–6, s. 37–48.
- Zake I., *The Exempt Nation: Memory of Collaboration in Contemporary Latvia*, w: *Secret Agents and the Memory of Everyday Collaboration in Communist Eastern Europe*, red. P. Apor, S. Horváth, J. Mark, London–New York 2017, s. 59–80.

Krzysztof Brzechczyn – prof. dr hab.; zatrudniony na Wydziale Filozoficznym UAM i w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: filozofia historii, historia myśli politycznej, historia najnowsza, teoria historii. E-mail: brzech@amu.edu.pl.

Krzysztof Brzechczyn – prof. dr hab.; employee of the Faculty of Philosophy of Adam Mickiewicz University and the Departmental Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Poznań. Research interests: philosophy of history, history of political thought, contemporary history, theory of history. E-mail: brzech@amu.edu.pl.